

# CZASOPISMO

## TOWARZYSTWA APTÉKARSKIEGO.

Wychodzi co 1go i 15go każdego miesiąca w objętości 1—1½ arkusza druku. — Prenumerata wynosi dla członków towarzystwa rocznie 4 zlr. 30 ct.; półrocznie 2 zlr. 20 ct.; dla niezłonków w Austrii rocznie 6 zlr. 30 ct., półrocznie 3 zlr. 20 ct., w Warszawie rocznie 4 kop. 50, na prowincyi w Król. polskiem i w Ces. Rossyjskiem z przesłanką rsr. 5 kop. 20; w Niemczech rocznie 12 Mk., w Belgii, Francyi i Szwajcaryi frank 15.—Cena ogłoszeń wynosi 6 ct. od wiersza (petit) Administracja we Lwowie, ulica Ormiańska liczba 15 i piętro.<sup>4</sup>. Wszelkie korespondencje i listy dotyczące redakcyi i reklamacyje adresować należy do redaktora Lwów ul. Ormiańska l. 15. — Ogłoszenia w Wiedniu przyjmuje wyłącznie kolega Pan E. Koszałek. Hernal's Hauptstrasse 46. — W Warszawie główny skład u Gebetnora i Wolff'a.

**Treść:** Rzut oka na dzieje i postęp farmacyi w roku 1885 (ciąg dalszy). — Śledzenie objawów życiowych w świecie roślinnym czyli fenologija roślinna. — Zasadnicze ustępy instrukcyi zapisywania zjawisk w świecie roślinnym. — Projekt międzynarodowego lekospisu przez Anton. de Waldheima (ciąg dalszy). — Kronika chemiczno-farmaceutyczna: O wykryciu wody dodanej do wina, Światło magnowe. Barwiki trujące. Czerwonny jodek rtęciowy jako środek antyseptyczny. O wpływie światła na jodoform. Rozczyn Fehlinga według prof. Schmiedberga. — Piśmiennictwo. — Wiadomości bieżące. Ogłoszenia w osobnym dodatku.

## Rzut oka na dzieje i postęp farmacyi w roku 1885.

(ciąg dalszy)

Ktokolwiek nieuprzedzony czyta z uwagą doroczne sprawozdania cierpiących na wielkość sąsiadów o dziejach rakuskiej farmacyi, ten pewnie dopatrzy się tendencyjnej zachcianki nazywania tego tylko austryjackiem, co jest niemieckie. Zaślepieni chwilowem w dziejach powrotem Germanowie z nieokreślonym uczuciem zadowolenia podchwycają każdą ujemną stronę domowych naszych niesnasków i historycznej naszej nieporadności. Mówią o korporacyjach farmaceutycznych w Austrii, mają na względzie li towarzystwa niemieckie; o Czechach zaś i o Galicyi zamilczają, jak gdyby najludniejsze te kraje koronne monarchii nie należały do Austrii. A przecież księgarnie, fabryki chemiczne i liczne firmy handlowe Niemiec znają dokładnie tę drogę, którą ich komisantów dwa razy do roku para kolei Karola Ludwika prowadzi przez Kraków, Tarnów, Rzeszów, Jarosław i Przemyśl do Lwowa, a ztąd na Stanisławów, Kołomyje i Czerniowce aż do Suczawy. Wizyty, jakeimi przy tej sposobności panowie ci szaczą aptekarzy galicyjskich, nie są prostą grzecznością i niemogą być wyrazem niemieckiej gościnności.

Wiadomo, że w dniu 20 marca r. 1885 wręczony został byłemu ministrowi oświaty wypracowany przez zarząd ogólnie austryjackiego tow. aptekarskiego memoriał z prośbą o zmianę studjów farmaceutycznych w Austrii. Wiadomo także, że o tę reformę upominają



się aptékarze austriacy bez przerwy od r 1848 i że uzyskane koncesyje muszą być nie wielkie, skoro wys. ministerstwo wytyka aptékarzom Przedlitawii tak dalece niższy poziom wykształcenia, iż o porozumieniu się z rządem niemieckim w znanéj sprawie kondyjonujących farmaceutów mowy być nie może.

Ciekawem jest, co z tego powodu pisze jeden z najpoważniejszych berlińskich organów farmaceutycznych: „Es ist leider hundert gegen eins zu wetten, dass auf diese Eingabe ebenso wenig wie auf die früheren das Vereines und der anderen Standesvertretungen etwas „erfliessen“ wird, und dass der Verein dann nach einigen Jahren der Frage ad iterum näher treten, sie nochmals gründlich studieren und vielleicht im Jahre 1895 eine darauf bezügliche neue Petition beim Ministerium einreichen wird. Zu einer solchen Thätigkeit, selbst wenn sie augenscheinlich erfolglos ist, zwingt die Vereine der Trieb nach Selbsterhaltung, der sie besonders den Vorwurf der Thatlosigkeit mit Aengstlichkeit vermeiden lassen muss“.

Jak sporą jest doza sarkazmu wypowiedzianego w tym ustępie, tak trudno odmówić mu praktycznego zmysłu zapatrywania się na ciągnący się latami sposób załatwiania najżywotniejszych kwestyj zawodowych w Austrii. Ci którym na własnem śmieciu znośnie się powodzi, niechętnie kruszą kopije za sprawę tych, co bez nadziei lepszej przyszłości skazani są na pracę białego murzyna.

Naszem zdaniem największych błędów dopuszczają się ci, którzy ruchliwością innych towarzystw niehcąc być wyprzedzeni, obejmują rolę rzeczników licznych gremijów i towarzystw farmaceutycznych Przedlitawii, tylko że o ich zdanie wcale się nie troszczą. A przecież w obec różnego sposobu zapatrywania się na tak ważne kwestyje zawodowe, aptékarze innych krajów koronnych monarchii zasługują na tyle względów, ażeby ich zawiadomiono, czego się żąda w ich imieniu. Otóż ten sposób rywalizowania o lepsze według własnego „widzi mi się“ i ten brak wszelkiej solidarności, Niemcy nazywają „Nationalhader“.

Berlińska „Pharm. Ztg.“ widzi nawet i dziś jeszcze niezmienny obraz dawnéj farmacyi w Austrii, skoro w numerze 15tym z b. r. tak mówi: „ . . . für eine Reihe von Fragen fehlt es der Regierung unter den gegenwärtigen politisch — erregten Zeiten sicherlich zur Erledigung an Zeit und Lust. Und so wird das oesterreichische Apothekerwesen mit hier und da etwas aufgefrischten alten Hofdekreten nach wie vor weiter regiert.“ Zdaje nam się, że i w téj mierze „Pharm. Ztg.“ niewiele odbiega od prawdy.

Lecz czemu tak poważny organ wyszukuje tylko cienie wszędzie towarzyszące światłu — a niewidzi tych skrzętnych towarzystw farmaceutycznych, z których każde stara się wywalczyć od rządu jakieś ustępstwo? Czemu „Pharm. Zeitung“ niewidzi, że w tych niegodnych wzmianki krajach koronnych monarchii powstają coraz to nowe stowarzyszenia zakładające szkoły farmaceutyczne i utrzymujące własne czasopisma, urządzające wykłady naukowe, biblioteki, laboratoryja chemiczno-farmaceutyczne i analityczne, zbierające fun-

duże dla wiekiem obarczonych, lub niosące pomoc niezdolnym do pracy farmaceutom lub pozostałym wdowom i sierotom ?

Gdyby nam przysłało opiewać dzieje farmacyi w Niemczech, natenczas nieoglądając się na zasługi lub niechęć rządu niemieckiego, zaznaczylibyśmy w pierwszym rzędzie postęp aptékarzy i niemieckich korporacyj farmaceutycznych.

Te liczne towarzystwa aptékarskie w Austrii powstają nie „aus Nationalhader“, lecz w obronie interesów własnych. Ogólne towarzystwo aptékarskie scentralizowane w stolicy monarchii nie jest słońcem, którego promienie ożywcze ogrzewałyby skutecznie każdy zakątek kraju. Towarzystwa aptékarskie nie są siłą zbrojną i niepotrzebują komendy centralnej. Tak jak z Królewca niemożna co chwila jeździć na kazania berlińskie, tak i u nas z Czerniowiec lub ze Lwowa niebędą jeździć ani uczniowie na wykłady farmacyi, ani aptékarze na posiedzenia gremijalne do Wiednia.

My więc dumni jesteśmy na liczne nasze towarzystwa i cieszymy się, że do istniejących już a w roku 1884 wyszczególnionych w łamach Czasopisma przybywa nam jeszcze dwa t. j. Kroackie towarzystwo aptékarskie „Aesculap“ i akademickie tow. farmaceutyczne „Hygea“ w Czerniowcach.

Zanim cała kula ziemską stanie się niemiecką, wydział galic. tow. aptékarskiego rozpiął tymczasem ponowny konkurs na najlepszą pracę, która jako podręcznik dla polskich uczniów farmacyi mogłaby być drukiem ogłoszoną nakładem towarzystwa. Na podstawie uchwały XVIII walnego zgromadzenia ogłoszony zostanie wkrótce osobny konkurs na mniejsze prace naukowe. Czy uchwalony zjazd polskich aptékarzy w Krakowie przyjdzie w tym roku do skutku — przyszłość nam okaże. Jest to bowiem tylko inna forma wniosku wydziału, który żądał, ażeby walne zgromadzenia galic. tow. aptékarskiego odbywały się na przyszłość nie tylko we Lwowie, lecz od czasu do czasu w Krakowie, Stanisławowie, w Przemyślu lub w Tarnowie. Niemcy niezaprzeczenie więcej jak my we Lwowie zcentralizowani są w Berlinie, a przecież zgromadzenia niemieckiego tow. aptékarskiego odbywają się co roku w innych miastach cesarstwa.

C. d. n.

## Śledzenie objawów życiowych w świecie roślinnym

czyli

### FENOLOGIJA ROŚLINNA.

Niema bodźca, któryby tak silnie a zarazem tak błogo oddziaływał na umysł człowieka, jak pierwsze objawy zbliżającej się wiosny. Po długiej, szorstkiej zimie, oko nasze rozkoszuje się widokiem wiosnianej zieleni i każdy objaw odradzającego się życia roślinnego wita z radością. Nadzieja tylu zmian pełnych świeżości życia, począwszy od kiełkowania nasion aż do zupełnego rozwoju

kwiatów i owoców napawa nas otuchą i wzbudza niejako przeczucie, że roślina żywoci nietylko w glebie lecz i w podniebiu słonecznym. Oko nasze mimowoli pieści się kotkami palmy wielkanocnej i widokiem tak miłych zwiastunów wiosny, jakimi są fijołek lub błękitne przylaszczki.

Pod tym względem każdy człowiek jest wielbicielem przyrody. Lecz nie każdy świadom, że pilne notowanie objawów w odradzającym się życiu organicznym przez pewien okres czasu prowadzi nas do porównawczej znajomości stosunków klimatycznych kraju, jakoteż poszczególnych miejscowości. Tak małą na pozór pracą, do której oprócz dobrych chęci nic więcej nie potrzeba jak papieru i ołówka, wspiera każdy dzielnie naukę zwaną fenologiją — a z prostego przyjaciela przyrody staje się od razu czynnem ogniwem w łańcuchu fenologicznych badań naukowych.

Gdyby oś ziemi miała prostopadłe względem słońca położenie, wtedy każdy jej punkt słońce oświetlałoby jednakowo, a następstwem byłaby wieczna wiosna. Ale ta wiosna byłaby tak okropną, że na całej ziemi życie ustałoby musiało; bo gdzie niema zmiany temperatury, tam niema ni ruchu ni życia.

Lecz przez skośne położone osi ziemskiej względem ekliptyki, słońce nie zawsze oświetla jedną połowę ziemi, lecz sprawiając nierówne jej oświetlenie i ocieplanie, wytwarza konieczne do życia warunki. Są to pory roku — skutek nieznacznnej na pozór przyczyny i źródło wszelkiego życia organicznego. Od skośnego położenia osi ziemskiej zawisły wszelkie objawy życia roślinnego; początek rozwoju kwiatów, dojrzewanie owoców i przemijanie życia roślin; przylot i odlot ptaków; dobroczynny wpływ na zdrowie człowieka — w ogóle życie ludów.

Prawdziwe pory roku opóźniają się jednak i zmieniają z różnych przyczyn: wiosna przez wpływ zimy, zima przez wpływ lata. Ciepłe albo zimne prądy powietrza a tak samo położenie i wyniosłość miejscowości oddziałują na jej stosunki klimatyczne, od czego zawisły znowu zdrowie i życie nasze.

Ponieważ więc wszelkie życie organiczne w ścisłym pozostaje stosunku do światła i ciepła, zbadanie przeto objawów życiowych zwierząt i roślin w przeciągu pewnych okresów czasu pouczyć nas może o klimacie danej miejscowości. Naukę tę nazwano fenologiją, a ważniejszej jej części t. zw. fenologii roślinnej każdy znakomite oddaje usługi, kto ludziom zajmującym się tą umiejętnością udziela wiadomości o czasie rozwoju pierwszych pączków liściowych, o pojawieniu się pierwszych kwiatów, o dojrzewaniu owoców lub o zmianie zabarwienia liści pewnych określonych i każdemu znajomych gatunków roślin.

Komitet redakcyjny „Pamiętnika fizyograficznego“ w Warszawie pragnąc zwiększyć liczbę i zakres badań nad przyrodą naszego kraju, ułożył w roku przeszłym instrukcją i szematy do zapisywania objawów w świecie roślinnym i rozesłał je prenumeratom

„Wszechświata“. W tym roku czynna Redakcja Wszechświata powtarza ponownie prośbę i zachęca do czynnego współdziałania w pracach komisji fenologicznej. Według wzoru, który tu reproduujemy, komitet redakcyjny Pamiętnika fizyograficznego w Warszawie prosi wypełnione szematy zwracać pod adresem Redakcji „Wszechświata“, Krakowskie — Przedmieście l. 66 w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie.

Ze swojej strony Redakcja Wszechświata taką dodaje uwagę: Z takich drobniańskich mrówczych zabiegów, których jeszcze pracą nazwać nie można, tworzą się, razem je wzięwszy, rzeczy ważne i pożyteczne. Gdyby w każdym zakątku naszej ziemi zapisano czas roskwitania kilku pospolitych roślin, to z notatek takich, po ich uporządkowaniu, można układać mapy klimatyczne, których pożytek dla wszystkich mieszkańców kraju, a szczególnie dla rolników byłby niezmiernie wielki. Ale do tego trzeba, żeby wszyscy uważali się za wezwanych do współdziałania, żeby na mapie nie zabrakło ani jednej, choćby najmniejszej wioseczki, bo tu rezultat osiągnąć można tylko zbiorowymi siłami. Rzucamy więc ziarno w nadziei, że myśl ogółu, nie będzie dla niego rolą nieurodzajną.

## ZASADNICZE USTĘPY INSTRUKCYI,

### Zapisywania zjawisk spostrzeżonych w świecie roślinnym.

Rośliny obserwować należy na niewielkiej przestrzeni a o ile można, spostrzeżenia robić corocznie na tych samych okazach. — Przestrzeń, na której żywocą rośliny przeznaczone do śledzenia ich objawów życiowych powinna dać się z łatwotwością obejść w ciągu dnia.

Najodpowiedniejszymi w tym celu roślinami są w ogóle drzewa i krzewy: z roślin zielnych tylko trwałe mają czas kwitnienia stałszy, rośliny jednoletnie mało są przydatne do obserwacji.

Notować należy pojawienie się pierwszych kwiatów.

Na drzewach kotkowych jak leszczyna lub iwa, trzeba dopilnować pierwszego próśnienia pyłkiem z kotków męskich, żeńskie bowiem kwiaty na leszczynie niewszystkim są znane, chwila zaś rozkwitu kotków żeńskich *np.* na wierzbach, jest trudna do oznaczenia.

Jeżeli roślina nie kwitła którego roku, z powodu przymarznięcia, należy to zanotować w sprawozdaniu, trzeba także zaznaczać w uwagach czy roślina dobrze wytrzymuje zimy, lub czy wcale nie daje się hodować. Odnosi się to mianowicie do akacyi białej, lecz i do innych drzew i krzewów delikatniejszych, jak *Cytisus Laburnum*, *Ligustrum vulgare* i inne, a nawet do naszej tarniny (*Prunus spinosa*), może być zastosowane.

Należy również zaznaczyć, jeżeli który gatunek drzew bez widocznej przyczyny nie kwitł w całej okolicy, jak to obserwowano na jesionach w Ogrodzie botanicznym i w całej okolicy Warszawy w r. 1874 i 1885.

(Formularz)

## ZJAWISKA W ŚWIECIE ROŚLINNYM.

- a. Rok ..... f. Wzniesienie nad poziom morza (o ile jest dokładnie wiadome).....
- b. Rok spostrzeżeń ..... g. Wzniesienie lub zagłębienie względem okolicy.....
- c. Nazwisko spostrzegacza ..... h. Wystawa względem słońca (południowa, północna, wschodnia zachodnia) .....
- d. Miejsce spostrzeżeń ..... i. Gatunek i własności gruntu.
- e. Położenie geograficzne miejsca spostrzeżeń .....

### 1. CZAS KWITNIĘCIA.

R o k.

NAZWA ROŚLINY	Czas średni kwitnienia według spostrzeżeń czynionych w ( ? ? )		Pojawienie się pierwszych kwiatów w danej miejscowości		UWAGI
	Mies.	dzień	Mies.	dzień	
1. <i>Corylus Avellana</i> . Leszczyna. (pyłkowanie kotek)	III	9			
2. <i>Hepatica triloba</i> . Przylaszczka	IV	3			
3. <i>Crocus vernus</i> . Szafran wiosenny.	IX	5			

a tym samym porządkiem ułożyć:

4. *Salix Caprea*. Iwa. (pyłkow. kotek męskich). 5. *Tussilago Farfara*. Podbiał. 6. *Viola odorata*. Fiołek wonny. 7. *Pulsasilla patens*. Sasanka. 8. *Ulmus campestris*. Wiąz krótkoszypułkowy. 9. *Ficaria ranunculoides*. Ziarnopłon. 10. *Primula veris*. Pierwiosnek, Kluczyki. 11. *Caltha palustris*. Kaczeniec, Knieć, Łotoć. 12. *Acer platanoides*. Klon zwyczajny. 13. *Amygdalus persica*. Brzoskwinia. 14. *Ribes Grossularia*. Agrest. 15. *Ribes rubrum*. Poprzeczka. 16. *Fraxinus excelsior*. Jesion. 17. *Cerasus avium*. Trześnia, Czereśnia. 18. *Fritillaria imperialis*. Korona cesarska. 19. *Cerasus Pados*. Czeremcha. 20. *Prunus domestica*. Śliwka Wegierka. 21. *Sambucus racemosa*. Bez koralowy. 22. *Prunus spinosa*. Tará, Tarnina, Ciernie. 23. *Pyrus communis*. Grusza. 24. *Caragana arborescens*. Akacyja żółta. Groch sybirski. 25. *Pyrus Malus*. Jabłoń.

26. *Syringa vulgaris*. Bez włoski. Lilak. 27. *Syr. vulgaris flore albo*. Bez włoski biały. 28. *Narcissus poeticus* Narcyz. 29. *Aesculus Hippocastanum*. Kasztan. 30. *Fragaria vesca*. Poziomka. 31. *Sorbus aucuparia*. Jarzębina. 32. *Lonicera tatarica*. Wiciokrzew. Żymoła 33. *Convallaria majalis*. Konwalia. 34. *Syringa chinensis*. Bez chiński. 35. *Aesculus rubicunda*. Kasztan czerwony. 36. *Cornus alba* Świdwa białojagodowa. 37. *Berberis vulgaris*. Berberys. 38. *Cytisus Laburnum*. Szczodrzenica. Złoty deszcz. 39. *Evonymus europaeus*. Trzmielina. 40. *Iris germanica*. Kosaniec. Irys. 41. *Paeonia officinalis*. Piwonia czerwona. 42. *Robinia Pseudacacia*. Akacja biała. 43. *Secale cereale hybernum*. Żyto ozime zwyczajne. 44. *Sambucus nigra*. Bez czarny. 45. *Philadelphus coronarius*. Jaśmin ogrodowy. 46. *Cornus sanguinea*. Świdwa. 47. *Rubus Idaeus*. Malina. 48. *Sedum acre*. Rozchodnik. 49. *Rosa centifolia*. Róża centyfolia. 50. *Triticum vulgare hybernum*. Pszenica ozima zwyczajna. 51. *Ligustrum vulgare*. Ligustr. 52. *Tilia parvifolia*. Lipa zwyczajna. 53. *Lilium candidum* Lilija biała

## 2. CZAS DOJRZEWANIA OWOCÓW.

1. *Ulmus campestris*. Wiąz krótkoszypułkowy, opadanie nasion. 2. *Fragaria vesca*. Poziomka, owoc jednostajnie zabarwiony. 3. *Ribes rubrum* Porzeczka, jagoda cała czerwona. 4. *Vaccinium Myrtillus*. Czeronica, czarna jagoda, jagoda jednostajnie zabarwiona. 5. *Rubus Idaeus*. Malina, owoc jednostajnie zabarwiony. 6. *Sambucus racemosa*. Bez korolowy, jagoda jednostajnie czerwona. 7. *Sambucus nigra*. Bez czarny, jagoda jednostajnie czarna. 8. *Caragana arborescens*. Akacja żółta. Groch sybirski, pękanie strączków. 9. *Secale cereale hybernum*. Żyto ozime zwyczajne, ziarno mączyste, rozpoczęcie żniwa. 10. *Triticum vulgare hybernum* Pszenica ozima zwyczajna, ziarno mączyste, rozpoczęcie żniwa.

*Notować należy pojawienie się pierwszych dojrzałych owoców.*

Schematy wypełnione Komitet Redakcyjny Pamiętnika fizyograficznego prosi uprzejmie zwracać pod adresem Wszechświata, Krakowskie-Przedmieście Nr 66 w gmachu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie.

## Projekt międzynarodowego lekospisu

Opracowany przez **Ant. de Waldheima** aptekarza w Wiedniu i prezesa komisji wyznaczonej do opracowania farmakopei międzynarodowej.

(Ciąg dalszy).

**Syrupus Morphini sulfurici.** *Syrupus Morphiae Sulfatis.* *Syrupus Sulfatis morphici.*

*Paretur e Morphino sulfurico uti Syrupus Morphini hydrochlorici: ex tempore. Contineat in 1000 partibus Syrupi, partem 1 Morphini sulfurici.*

Offic. Belg. Hisp. Ital. Port.

**Syrupus Opii vel opiatus.**

Rpe: Extracti Opii . . . . . partem 1  
solve in pauxillo Aquae destillatae et intime  
miscere cum Syrupi simplicis . . . . . partibus 500

Contineat in 500 partibus Syrupi partem 1 Extracti Opii; paretur ex tempore.

Offic. Belg. Gall. Graec. Helv. Hisp. Ital. Neerl. Norv. Port. Rus. Suec. Desid. a 28 Deleg. Non des. a 7 Del. (1 Dan. 2 Hisp. 2 Iric. 2 Ital.)

**Syrupus Papaveris albi Syrupus Diacodii.**

Rpe: Papaveris albi fructuum a seminibus liberatorum  
et concisorum . . . . . partes 10  
in balneo aquae digere per horam cum  
Spiritus 70% . . . . . partibus 5  
et Aquae destillatae . . . . . " 50  
Colaturam filtratam . . . . . partium 40  
cum Sacchari albi . . . . . partibus 65  
coque clarificando in Syrupum . . . . . partium 100

Si Extractum Papaveris albi praesto sit, hunc Syrupum etiam sequenti modo parari licet:

Rpe: Extracti Papaveris albi . . . . . partem 1  
solve leni calore in Spiritus 70% . . . . . partibus 3  
cum Aquae destillatae . . . . . " 40  
mixtis, adde Sacchari albi . . . . . partes 60  
et balneo aquae in Syrupum coque . . . . . partium 100  
quem refrigeratum filtra.

Contineat in 100 partibus Syrupi, partem 1 Extracti Papaveris albi.

Offic. in omnibus Pharm. exceptis: Amer. Norv. Suec. Desid. a 27 Deleg. No. an ds qe 8 Del. (1 Amer 2 Germ. 2 Hisp. 1 Iric. 2 Suec.)

**Syrupus Stramonii.**

Paretur ex Extracto Stramonii uti Syrupus Opii; ex tempore.

Contineat in 500 partibus Syrupi, partem 1 Extracti Stramonii.

Offic. Belg. Gall. Ital.

**Tinctura Aconiti foliorum.**

Rpe: Aconiti foliorum siccata gr. pulverat . . . . . partem 1  
Spiritus 90% . . . . . " 1

Pulverem grossum Aconiti foliorum cum tripla Spiritus 70% quantitate in lagena clausa, saepius agitando per 48 horas macera; tum immitte in apparatus depulsorium, liquor effluat et si effluere cesserit, Spiritus novam partem affunde. Liquidum denuo effluat et hoc modo perge, donec cum liquido e residuo expresso, totius Tincturae commixtae et filtratae partes sint 10.

Si a medico „Tinctura Aconiti“ praescripta sit, haec Tinctura semper dispensetur

Offic. Belg. Dan. Gallic. Helv. Port. Russ. Desid. a 33 Deleg. Non des. a 2 Del. (Hisp.)

**Tinctura Aconiti foliorum recentium.**

Rpe: Aconiti foliorum recentium . . . . . partem 1  
Spiritus 90% . . . . . " 1

Macera Aconiti folia recentia contusa cum Spiritu per hebdomadem in vase clauso saepius agitando, tum exprime et filtra.

Ne dispensetur, nisi a medico *Tinctura Aconiti* additis verbis: „foliorum recentium“ praescripta sit.

Offic. Belg. Gallic. Hisp. Ital. Port.

### **Tinctura Aconiti tuberum.**

Paretur ex *Aconiti* tuberibus grosse pulveratis uti *Tinctura Aconiti foliorum*.

Ne dispensetur, nisi a medico „*Tinctura Aconiti*“ addito verbo „tuberum“ praescripta sit.

Offic. Amer. Angl. Austr. Gall. Germ. Hung. Port

### **Tinctura Aloës.**

Paretur ex *Aloës* grosse pulverat. parte 1 cum *Spiritus* 90<sup>o</sup>/<sub>o</sub> partibus 5 uti *Tinctura Aconiti foliorum*, ad *Tincturae* partes 5.

### **Tinctura Belladonnae foliorum.**

Paretur e *Belladonnae* foliis siccatis grosse pulveratis uti *Tinctura Aconiti foliorum*.

Si a medico „*Tinctura Belladonnae*“, praescripta sit, haec *Tinctura* semper dispensetur.

Offic. in omnibus Pharm. exceptis: Austr. Dan. Hung. Norv. Suec. Desid. a 7 Deleg. (1 Austr. 1 Dan. 2 Hung. 2 Norv. 1 Russ.) Amer. Angl. Belg. Gall. Helv. Hisp. Ital. Port. Russ. Desid. a 33 Deleg. Non des. a 2 Del. (Hisp.)

### **Tinctura Belladonnae foliorum recentium.**

Paretur ex *Belladonnae* foliis recentibus uti *Tinctura Aconiti foliorum recentium*

Ne dispensetur, nisi a medico *Tinctura Belladonnae*, additis verbis „foliorum recentium“ praescripta sit.

Offic. Belg. Gallic. Ital. Port.

### **Tinctura Belladonnae radiceis.**

Paretur e *Belladonnae* radice grosse pulverata uti *Tinctura Aconiti foliorum*,

Ne dispensetur, nisi a medico „*Tinctura Belladonnae*“ addito verbo „radiceis“ praescripta sit.

Offic. Austr. Hung.

### **Tinctura Calabaris. Tinctura Physostigmatis.**

Paretur ex *Calabaris* fabarum grosso pulvere cum *Spiritu* 90<sup>o</sup>/<sub>o</sub> uti *Tinctura Aconiti foliorum*.

Offic. Amer. Dan Gallic. Desid. a 2 Deleg. (Dan.)

### **Tinctura Cannabis Indicae.**

Paretur ex *Cannabis Indicae* herbae grosso pulvere cum *Spiritu* 90<sup>o</sup>/<sub>o</sub> uti *Tinctura Aconiti foliorum*.

Offic. Amer. Angl. Gall. Germ. Helv. Ital. Port. Russ. Desid. a 5 Deleg (1 Helv. 2 Hung. 2 Norv.)

### **Tinctura Cantharidum.**

Paretur e *Cantharidibus* recenter pulveratis cum *Spiritu* 90<sup>o</sup>/<sub>o</sub> uti *Tinctura Aconiti foliorum*.

Offic. in omnibus Pharm. Desid. a 33 Deleg. Non des. a 2 Del (Hisp.)

### **Tinctura Colchici seminum**

Paretur e *Colchici* seminibus grosse pulveratis uti *Tinctura Aconiti foliorum*.

Si a medico *Tinctura Colchici* praescripta sit, haec *Tinctura* dispensetur.

Offic. Amer. Angl. Austr. Belg. Dan. Gall. German. Graec. Helv. Neerl. Port. Suec. Desid. a 30 Deleg. Non des. a 5 Del. (2 Hisp. 1 Iric. 2 Suec.)

**Tinctura Colchici tuberum.**

Paretur e Colchici tuberibus grosse pulveratis uti Tinctura Aconiti foliorum

Ne dispensetur, nisi a medico Tinctura Colchici addito verbo „tuberum“ praescripta sit

Offic. Belg. Gall. Hisp. Ital. Port.

**Tinctura Colocynthidum.**

Paretur e Colocynthidum grosso pulvere cum Spiritu 90<sup>o</sup>/<sub>10</sub> uti Tinctura Aconiti foliorum.

Offic. Belg. Dan. Germ. Helv. Hisp. Hung. Neerl. Norv. Russ. Suec. Desid. Desid. a 31 Deleg. Non des. a 4 Del. (1 Dan 1 Iric. 2 Ital.)

**Tinctura Conii maculati herbae.** Tinctura Cicutae herbae.

Paretur e Conii maculati herba grosse pulverata uti Tinctura Aconiti foliorum.

Si a medico Tinctura Conii praescripta sit, haec Tinctura e herba siccata semper dispensetur.

Offic. Angl. Gall. Helv.

**Tinctura Conii maculati herbae recentis.** Tinctura Cicutae herbae recentis.

Paretur e Conii maculati herba recente uti Tinctura Aconiti foliorum recentium

Ne dispensetur, nisi a medico Tinctura Conii. additis verbis „herbae recentis“ praescripta sit.

Offic. Belg. Gallic Ital. Port

**Tinctura Conii maculati seminum.**

Paretur e Conii maculati seminibus grosse pulveratis uti Tinctura Aconiti foliorum.

Ne dispensetur, nisi a medico „Tinctura Conii“ addito verbo „seminum“ praescripta sit.

Offic. Amer. Belg. Port.

**Tinctura Digitalis foliorum.**

Paretur e Digitalis foliorum siccatorum grosso pulvere uti Tinctura Aconiti foliorum.

Si a medico „Tinctura Digitalis“ praescripta sit, haec Tinctura e foliis siccatis dispensetur.

Offic. in omnibus Pharm. Desid. a 33 Deleg. Non des. a 2 Del. (Hisp.)

**Tinctura Digitalis foliorum aetherea.**

Paretur e Digitalis foliorum pulveratorum parte 1 cum Aetheris partibus 10 uti Tinctura Aconiti foliorum.

Ne dispensetur, nisi a medico „Tinctura Digitalis“, addito verbo „aetherea“ praescripta sit.

Offic. Belg. Dan. Gallic. Graec. Helv. Ital. Port. Russ.

**Tinctura Digitalis foliorum recentium.**

Paretur e Digitalis foliis recentibus contusis uti Tinctura Aconiti foliorum recentium.

Offic. Belg. Gallic. Hisp. Ital. Port.

**Tinctura Euphorbii.**

Paretur ex Euphorbio grosse pulverato cum Spiritu 90<sup>o</sup>/<sub>10</sub> uti Tinctura Aconiti foliorum

Offic. Belg. Gall. Graec. Ital. Port.

## Kronika chemiczno-farmaceutyczna.

**W celu wykrycia wody dodanej do wina**, czasopisma powtarzają wątpliwą wartości próbę E. Eggera (Arch. f. Hygiene 1884 str. 373) polegającą na tej zasadzie, że w winach naturalnych nie zdołano dotychczas wykazać kwasu azotowego. Ponieważ zas wody źródlane przeważnie zawierają mniej lub więcej azotanów, których ilość w jednym litrze wody do picia odpowiada 5—15 miligramom kwasu azotowego, przeto wykrycie śladów kwasu tego ma być dowodem, że do wina badanego dodano pewną ilość wody studziennój.

Chociaż metody téj używał już dawniej Fuchs a następnie J. Uffelmann do wykazania rozcieńczenia mleka wodą zwykłą; toć przecie szkoda poświęcać jej czasu i atlasu w celu oznaczenia prawdziwości wina. Najczęściej bowiem nie dowodzi ona niczego, a już wcale na nie się nie przyda, skoro jak zwykle się dzieje, do rozcieńczenia wina lub mléka użyto wody przekroplonej lub czystej wody pochodzącej z pokładów granitowych, bazaltowych, piaskowcowych lub ilastych, w których wcale wykazać nie można azotanów.

Dzisiaj już największy czas oswoić się z myślą przewodnią, że do oznaczenia prawdziwości wina nie wystarcza już prosta znajomość poszczególnych jego składników i chemicznego ich izolowania. W tym celu samemu potrzeba być znawcą wina i znać dokładnie cały przebieg operacyj poczynawszy od zbioru winogron aż do zlewania wina we flaszki. Próby w rurekach odczynnikowych, lub liczbowe zestawienie składników chemicznych — to wyniki nader problematyczne celem oceny wina pod względem higienicznym. Niedawno temu badaliśmy wina, których stosunek składników chemicznych przemawiać mógł raczej za ich prawdziwością; pierwsza jednak próba osadu pod mikroskopem wykazała obecność drożdży piwnych (*Saccharomyces cerevisiae*). Z destylatu z którego oddzielono część lotniejszą, w reszcie zaś, zapomocą ługu żrącego sodowego rozłożono sztucznie dodane etery wonne, otrzymano około 12% alkoholu, którego surowy zapach prostej żywności zdradzał wybitnie jego pochodzenie. Skoro więc dodano 12% surowego alkoholu, musiano dodać i wodę; ale w fabrykacji tym nie można było wykazać ani śladu kwasu azotowego

J. . . .

**Światło magnowe**, którego szerszemu zastosowaniu stała na przeszkodzie do niedawna jeszcze bardzo wysoka cena, nabiera coraz większego znaczenia w przemyśle. Od czasu jak Graetzel na podstawie uzyskanego patentu uzyskuje magn metaliczny przez elektrolizę, światło magnowe ważne oddać może usługi fotografii i pyrotechnice, szczególnie zaś w potrzebie jasnego oświetlenia ciemnych przestrzeni podziemnych. Spalając drut lub paski magnu metalicznego, obejść się można bez kosztownych przyrządów, jakich wymagają światła gazowe lub elektryczne. Światło magnowe zbliża się pod względem swój siły najwięcej do światła słonecznego, po którym jest światłem chemicznie najsilniejszym.

Właściciele fabryki Aluminium i Magnesium według patentu Graetzel'a w Bremie, produkują obecnie drut i paski magnowe do celów oświetlania po 60 mark. niem. za 1 kilogram, podczas gdy tasama ilość

magnu kosztowała do niedawna jeszcze około 360 mark, niem. Do otrzymania światła magnowego oświetlającego przez całą godzinę siłą 120 świec normalnych, potrzeba 9—10 gramów czystego magnu, co obecnie kosztuje około 36 ct. w. a. Gdy jednak wzmóże się zastósowanie magnu do celów przemysłowych, cena tego metalu spadnie prawdopodobnie bardzo znacznie, może nawet tak, iż oświetlenie magnowe tańsze będzie od gazowego. Dziś już udało się skonstruować lampę magnową odpowiadającą warunkom dobrego oświetlenia. Do celów pyrotechnicznych nadaje się wybornie proszek czystego magnu metalicznego, którego mały odsetek dodany do nabojów sztucznych ogni, niezmiernie zwiększa intensywność światła.

(Chem. Ztg. Coethen, No. 23, 1886).

**Barwniki trujące.** P. L. Poincarré badając wpływ różnych barwników na organizm zwierząt przekonał się, iż po zadawaniu ich do wewnątrz zwierzęta zdychały: od dwunitrobenzolu w ciągu 1 dnia; od kwasu pikrynowego, fioletu anilinowego, dwumetylaniliny i safraniny w 4 dni; dwunitrotoluyleny, ortotoluidyny w 5 dni; fuksyny, chryzoidyny, paratoluidyny i zieleni anilinowej w 7 dni; od resorcyny w 8 dni; toluyleny w 9 dni; od naftolu, acetanilidu w 11 dni; i nakoniec od fioletu Hoffmann'a w 22 dni.

Związki powyższe zadawane były w dawkach stopniowo zwiększanych i dosięgły w chwili śmierci od 0,10 do 1 g. względnie do rodzaju trucizny.

W obec otrzymanych wyników autor wyraża zdanie:

1) Iż zastósowanie trujących barwników anilinowych do farbowania zabawek dziecięcych, pokarmów, win, likierów powinno być wzbronionem, tem więcej, że w handlu barwniki te są nieczyste i do ich szkodliwego działania przylęcza się jeszcze trujący wpływ arszeniku, rtęci lub ołowiu, zwykle im towarzyszących.

2) Jedynie tolerowane być mogą w powyższych celach barwniki znane pod nazwami: aniliny niebieskiej, żółtej, pomarańczowej, brunatnej, niebieskiej, metylowej, indygo jawańskiego, rosa, chryzoiny, eozyiny, metyleozyny, erytrozyny. W każdym jednak razie związki te powinny być zbadane na arsen. \*)

3) Pomiędzy szkodliwymi barwnikami anilinowymi są niektóre, któreby mogły zastąpić pewne farby dawniej otrzymywane ze soli arsenowych, rtęciowych, miedziowych lub ołowiowych. Słuszniej wszakże byłoby dozwolnić tylko farby otrzymywane z tak zwanych barwników roślinnych jak *drzewo indyjskie*, *kurkuma*, *santal* i t. p.

4) Więcej można być pobłażliwym co do tkanin i papieru, z warunkiem jednak, aby barwnik był dobrze utrwalonym tak, ażeby nie odbarwiał.

Jednocześnie zaleca autor, by w fabrykach barwników anilinowych wywieszone były wykazy ciał trujących, dalej by wentylacja była należycie urządzoną i t. d. („Zdrowie“ z Journ. de Pharm. et de Chim. 1886. 120).

---

\*) Patrz rozporządź. ministerstwa dotyczące barwników anilinowych — w Wiadomościach bieżących.

**Czerwonny jodek rtęciowy** (Hydrargyr. bijodatun rubrum) ma być jednym z najsilniejszych środków antyseptycznych. Na jednym z styczniowych posiedzeń paryskiej Akademii lekarskiej prof. P. ana s zając sprawę o korzyściach antyseptyki w leczeniu zaćmy tak mówił: Z pośród wszelkich środków antyseptycznych używanych na ludziach pierwsze miejsce zajmuje roztwór czerwonego jodku rtęciowego, który otrzymuje się rozpuszczając 0.05 grm. tego środka w 20 gramach 90% alkoholu, poczem dodać należy 1 litr wody przekroplonej i prześączyć. W ten sposób jodek rtęciowy jest rozpuszczalnym, a roztwór ten dający się przechowywać nie sprawia zadrażnienia spojówki i po wstrzyknięciu do wnętrza oka bywa dobrze znoszonym z wyjątkiem rzadkich przypadków (Przeł. lekarski No. 12 1886).

**O wpływie światła na jodoform** tak mówi G. Daccommo: Tylekroć zaprzeczany rozkład jodoformu w przystępie światła odbywa się wyłącznie działaniem tlenu, w którego dostatecznym przystępie rozkład jest zupełnym w obec wydzielającego się jodu. Jodoform przechowywany w próżni lub w atmosferze gazów indyferentnych — nie rozkłada się działaniem promieni słonecznych. W przystępie tlenu proces odbywa się prawdopodobnie następująco:

$2\text{CHJ}_3 + \text{O}_5 = 3\text{J}_2 + 2\text{CO}_2 + \text{H}_2\text{O}$ . (Chem. Zeitung Cöthen z Ann. di Chim. 1885, 209).

**Ażeby roztwór Fehlinga dłuższy czas przechowywać można bez rozkładu**, poleca prof. Schmiedeberg zamiast winianu sodowo-potasowego używać mannitu. Rozczyn z 34.632 gramów krystalicznego siarkanu miedziowego miesza się z osobno przyrządzonym roztworem wodnym z 16 gramów mannitu (100 cm<sup>3</sup> H<sub>2</sub>O), a dodawszy 480 cm<sup>3</sup> żrącego ługu sodowego o c. wł. 1.145, uzupełnia się objętość cieczy otrzymanej wodą do 1000 cm<sup>3</sup> i przechowuje w naczyniach szklanych szczelnie zatykających.

Alkaliczny roztwór miedziowy Fehlinga doczekał się już tylu modyfikacyj, iż zaprawdę niewiedzieć, któremu z licznych przepisów oddać pierwszeństwo. Że mannit powstrzymuje rozkład soli miedziowych, o tem pisał już Berthelot przed 30tu laty; że jednak i pomysł prof. Schmiedeberga t. j. dodatek mannitu nie powstrzyma po niejakiem czasie wydzielania się tlenu miedziowego, o tem przekonaliśmy się naocznie. Ale i ten fakt nie jest nowością; albowiem już w r. 1863 zauważył Bodenbender to samo zjawisko, a w Ber. d. deutsch. chem. Gesell. z roku 1868 str. 136 czytamy: „Mannit verhindert die Fällung des Kupferoxyds in alkalischer Lösung, reducirt jedoch dieselbe nicht; nach einiger Zeit soll jedoch Reduction zu Kupferoxydul stattfinden und eine syrpförmige, die amoniakalische Silberlösung reducirende Säure entstehen“. Ponieważ więc rozkład roztworu Fehlinga zależy przeważnie od naprężenia światła, do czego przyczyniają się forma i kolor naczynia, czystość użytej wody przekroplonej, czystość powietrza lub unoszące się w niem pyłki zarodków mikroskopijnych i t. p. wpływy zewnętrzne; najlepiej przeto będzie pozostać przy powszechnie używanej dziś metodzie otrzymywania roztworu Fehlinga w dwóch osobnych naczyniach tak, jak to podaliśmy w Czasopiśmie z r 1885, str. 341. P. R.

## Piśmiennictwo.

**Die Uibelstände des Apothekerwesens in Oesterreich und ein Vorschlag zur gründlichen Heilung.** Von P. Kugy, Magister der Pharmacie in Graz. 1886. Commissions-Verlag von Oskar Frank, Wien. Z mglistej atmosfery ulotnych projektów do reformy farmacji, wylania się w osobie pana Kugy jakoby „Deus ex machina“ długo oczekiwana postać reformatora tworzącego nowy świat farmaceutyczny. W przedmowie do 2<sup>1</sup>/<sub>4</sub> arkuszowej broszury wypowiada dumny twórca, że czernidłem ściekającym z pióra jego pragnie zainteresować jak najszerze koła czytającej publiczności, od której spodziewa się potępiającego werdyktu na niecne obecnie stosunki farmaceutyczne w Austrii. Właściwy cel, który osiągnąć pragnie szanowny autor broszury, poprzedzają rozdziały o niestósowném rozłożeniu apték; o nieuczciwym handlu lekami tajnymi i o szkodach wyrządzanych aptekom przez lekarzy; o handlu wodami mineralnemi, o wizytacyjach apték i t. p wadliwościach. Teraz dopiero przystępuje p. Kugy do wygłoszenia swojego projektu, który wyciągnął ma z toni nietylko pograżoną w czarnych odmętach farmacyją, lecz zarazem wyprowadzić rząd z kłopotu i uszczęśliwić ludzkosć cierpiącą, tak nielitościwie dotychczas wyzyskiwaną.

Cała sztuka polega na utworzeniu Unii zwanój „austryjackie towarzystwo aptekarskie“. Towarzystwo (zapewnie z nieograniczoną poręką) wykupi zapomocą akcyj po 500 zlr. wszystkie apteki na własność, a urządziwszy się co się zowie w Wiedniu z główną radą nadzorczą złożoną z Verwaltungsratów, poznosi zbyteczne w większych miastach apteki, z pozostałych zaś potworzy instytucyje większego zakroju, w których wysługiwać się będą urzędnicy Unii podzieleni na 5 kategorie i płatni od 600 aż do 3000 zlr. Członkowie posiadający przynajmniej 30 akcyj będą mieli głos na walnych Zgromadzeniach (zapewnie także będą Verwaltungsratami). W głównych miastach krajów koronnych będą urzędować dyrektorowie (zapewnie Niemcy), którym także wolno będzie zasiadać w radzie nadzorczej. Krótko mówiąc ma ty być towarzystwo akcyjne na wielkie rozmiary, tak ażeby w niem jaknajlepiej działo się panom Verwaltungsratom.

Gdyby broszura p. Kugy nic więcej niezawierała, jak tak naiwny pomysł oddania własności swój i najdroższej dla aptekarza samoistności na pastwę bankierów i giełdowych spekulantów, sądzilibyśmy, iż autor rozmarzony po bezsennych nocach długiego karnawału, nocne swe majaczenia ujął w formę drukowanego projektu. Ale p. Kugy za daleko posuwa się w swój naiwnój otwartości. W chorobliwej gorączce oskarża on publicznie aptekarzy o wszelkiego rodzaju nadużycia, które przynosi na ogół poważanego dotychczas zawodu. Wszędzie znajdzie się parszywa owca. Pojedyncze wypadki o przekapsłowaniu starych wód mineralnych, o naśladowaniu oryginalnych specyfików, o zbyt malój bonifikacyi za zwrócone flaszki (str. 10 i 11) mogą być znane autorowi: nawet ustęp o wykształceniu i analizie środków leczniczych (str. 21) mógł autor podczas rannój tualety patrzeć się do lustra napisać. Lecz za winy nieuczciwych lub niedowarzonych jednostek oskarżać ogół aptekarzy, to nie

przystało na magistra farmacyi. Takiej niekonsekwencji mógł się chyba tylko taki p. Kugy dopuścić.

Czy oszczerstwa te mają jakikolwiek związek z umotywowaniem projektu zawiązania Unii? Rozsądny człowiek tego się niedopatrzy. Radzilibyśmy autorowi wycofać z obiegu to piśmidło, którem w oczach kolegów okrył się śmiesznością, lub jeżeli trwać myśli w swym uporze, udać się gdzie pieprz rośnie i tam skorzystać z swój naiwnej pracy.

J . . .

**Die chemischen Gleichungen der wichtigsten anorganischen und organischen Stoffe. Mit besonderer Berücksichtigung der deutschen und oesterreichischen Pharmacopoe, sowie der massanalytischen Untersuchungen der Arzneistoffe.** Nach den neuesten chemischen Anschauungen bearbeitet von Dr. Max Biechele Apotheker, Eichstaett. Verlag von Anton Stillkrath 1885 II Haelfte 401—952

W numerze 21 z roku 1885 podaliśmy ocenę pierwszej części tego szczególnego w swoim rodzaju, lecz nadzwyczaj pouczająco skreślonego dzieła, w którym wzory i równania chemiczne najważniejszą odgrywają rolę. W drugiej części kończy autor opis połączeń wapniowych, poczem opisuje związki glinowe, magnowe, cynkowe, kadmowe, ołowiowe, srebrne, rtęciowe, miedziowe, bizmutowe, cynowe, żelazowe i manganowe. Dalej następują najważniejsze połączenia niklowe, kobaltowe, chromowe i molibdenowe. Na str. 698 rozpoczyna się grupa zlotowców, z których uwzględnione są tylko najważniejsze związki złota i platyny. Drugą część zatytułowaną „chemija organiczna“ rozpoczyna autor krótkim wstępem o połączeniach węgla, które opisuje w 17 poszczególnych rozdziałach.

Z niezrównaną konsekwencyją interpretuje autor wszystkie procesy chemiczne przejrystymi wzorami i równaniami. Oprócz zwykłych wzorów empirycznych podane są prawie wszędzie wzory wyrozumowane.

Dzieło to opisujące w sposób treściwy i zrozumiały wszystkie preparaty lekospisów niemieckiego i rakuskiego zaleca się niezmierną jasnością wykładu, a nadzwyczaj staranna korekta w obec tak wielkiej liczby wzorów chemicznych godną jest wszelkiego uznania.

Prostujemy na tem miejscu mylnie podaną w roku ubiegłym wiadomość o wysokiej cenie tego dzieła, gdyż nie jeden tom (jak błędnie nas poinformowała księgarnia) lecz całe dzieło dwutomowe o 952 str. i dokładnym spisie rzeczy w niem zawartych kosztuje 8 zlr. 56 ct.

**Wiadomości farmaceutyczne**, organ warszawskiego tow. farmaceutycznego pod redakcją Kazimierza Wendy, numer 6ty z d. 15 marca b. r. zawiera: Chemija — Farmacyja. Oznaczenie rtęci w moczu, p. N. Mentiena. — O emulsyjach olejowych. — Czynności Towarzystwa Farmaceutycznego: Trzecie ogólne posiedzenie odbyte w dniu 5 Marca. — Kronika: Germanium. — Gumi-guta — Splaw mający pozór złota. — Naczynia niklowe. — Jodnik rtęci jako środek przeciwnalny. — Tynktura jodowa z olejem. — Projekt farmakopei międzynarodowej. — Wykształcenie naukowe aptekarzy w Polsce. — Wiadomości bieżące.

## Wiadomości bieżące.

*Lwów.* Zaka z używania barwników anilinyowych. Rozporządzeniem z dnia 1go marca 1886 r. zakazało wys. ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwami handlu i sprawiedliwości, do sporządzania wszelkiego rodzaju artykułów spożywczych używania tych barwników, które działaniem chemicznym otrzymywane bywają z aniliny lub innych składników mazi, szczególnie zaś według rozmaitych sposobów wyrabianego kwasu rosolowego — a to w myśl §§. 1 i 6 odnośnego rozporządzenia z dnia 1go maja r. 1866. (Dz. p. p. Nr. 54 str 137).

— Nekrologija. Dnia 16 b. m. umarł w Stanisławowie Adolf Beil właściciel apteki i długoletni członek rzeczywisty galic. tow. aptekarskiego. Cześć jego pamięci!

— Przewodnika gimnastycznego „Sokół“ (organ Towarzystw gimnastycznych) opuścił prasę Nr. 3 z Marca r. b. Treść: Najwłaściwszy okres życia dla ćwiczeń gimnastycznych. — O postawie ciała i środkach do osiągnięcia dobrej postawy u młodzieży w nauce gimnastyki. (Dok.) — Zarys ćwiczeń na poręczach. (C. d.) — Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. — Urywki higieniczne — Kronika.

*Wiedeń.* Przeważna liczba kondycjonujących w wiedeńskich aptekach farmaceutów wniosła do wys. ministerstwa spraw wewnętrznych umotywowaną prośbę zbiorową o powiększenie liczby aptek, gdzie tego rzeczywista zachodzi potrzeba. Petenci są jednak w zasadzie przeciwnikami zaliczenia farmacyi do wolnych zarobkowości.

— Otrucia i zasądzenia Czasopisma donoszą, że w jednym ze składów materyjałów aptecznych Warszawy wydano zwyklemu śmiertelnikowi zamiast pół uncyi aż pół funta chlorału. Chory zażył te pół funta wodnika chlorału i rozumie się — przeniósł się na łono Abrahama. Rzecz jasna, że w hurtownym składzie gdzie wzbronioną jest sprzedaż drobiazgowa, nie myślano nawet o pół uncyi takiego leku jakim jest wodnik chlorału; lecz czy można być w dzisiejszych czasach tak naiwnym, ażeby wyżyć dwie garście już nie chlorału ale nawet zwykłej soli kuchennej?

W dniu 4. b. m. zmarł po wyżyciu kilku proszków morfinowych dorożkarz Jerzy Schmidt z Meidling. Przywołany lekarz znalazł oznaki otrucia morfiną, a po dokonanej obdukcji zwłok zawiadomiono o tym przypadku c. kr. prokuratoryję państwa.

W Kornenburgu skonstatowano u kilku kowali tamtejszej budowy okrętowej objawy chronicznego zatrucia ołowiem, którego nabawili się chorzy w obec ciągłego przerabiania starych płyt żelaznych pokostowanych farbą z czerwonego dwutlenku ołowiowego (Minnium). Sprawdzone niedbałość inżyniera i zarządcy, których oskarżono o wykroczenie przeciw bezpieczeństwu życia.

Za partactwo lekarskie skazaną została we Wiedniu żona szewca Emma Baum na karę 20 zlr.; aptekarza zaś p. Fichtnera, który oskarżonej wydawać miał na kopiję recepty maść z tlenkiem rtęciowym skazał sąd na karę 10 zlr.

